GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6930. Lwów, niedziela, 30 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). | Adres Administracji: Lwów, ul Po wale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedynczego egzemplarza 100.000 Mp. Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 293. | Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192

Uchwalenie szczególnych pełnomocnictw skarbowych będzie kwestją zaufania dla rządu.

LEWIS Z ULUBIONYM NIEDŹWIEDZIEM.



(d.) Lewis, słynny szampion amerykański, zwany „dusicielem", który swego czasu pokonał Zbyszka Cyganiewicza, ogromnie lubi zwierzęta, zwłaszcza niedźwiedzie. Rycina powyższa przedstawia Lewisa w chwili, kiedy zabawia się z niedźwiedziem w parku zoologicznym w Filadelfii w Ameryce. Lewis podaje niedźwiedziowi mleko do picia, a ten z zadowoleniem popija go, zagryzając bułką.

Kult słabości.

TWIERDZA PRZED KAPITULACJĄ. — W POTRÓJNYCH KLESZCZACH. — CO DAJE INTELIGENCJI NASZEJ WYCHOWANIE SZKOLNE. — BARANY CZY BULDOGI? — SZKOŁA MUSI UMOŻLIWIĆ ŻYCIE, A NIE UŁATWIĆ MĘCZEŃSKĄ ŚMIERĆ.

Lwów, 29. grudnia.

W związku z ukazaniem się szeregu nowych podręczników szkolnych i z dalszą pracą w tym kierunku, nadsyła nam jeden ze znanych lwewskich pedagogów swe uwagi, oparte na słusznem założeniu, że wiele z naszych klęsk państwowych i narodowych źródło swe ma już w wychowaniu szkolnem młodzieży. Red.

„Vitae discimus". To znaczy: jest obowiązkiem szkoły, aby przez odpowiednie urobienie umysłu i charakteru wychowanka przygotowała go do spełniania przyszłych żądań życiowych. A ponieważ życie nie jest różami usłane, lecz każdy krok naprzód, każdy kęs chleba trzeba zdobywać we walce, więc i zadaniem wychowania wogóle, a także szkolnego jest

uzbrojenie człowieka do przyszłej walki w broń wiedzy i hartu ducha.

Tak było zawsze. Ale w dzisiejszych warunkach postulaty te występują szczególnie wyraźnie. **Walka bowiem toczy się dziś na wszystkich frontach.** W stanie cichej lub jawnej walki pozostają między sobą narody i narody w sobie samych. Ten front ostatni — to t. zw. walka klas, usiłujących wyprzeć się i pochłonąć wzajemnie. I tutaj ów inteligent, dla którego właśnie **szkoła jest najważniejszem przysposobieniem życiowem, przedstawia obraz**

fortecy zewsząd oblężonej.

Naciska na nią **masa producentów** z całym swym egoizmem, naciska **masa robotnicza** z całą bezwzględnością swego **„proletarjackiego frontu"**, atakuje wreszcie **paskarska plutokracja** z chamstwem dorobkiewiczów i pogardą dla kultury i jej pracowników. W tych kleszczach warstwa inteligencji

kurczy się i dusi,

schodząc na ostatnie szczeble nędzy i głodowej wegetacji.

Jeśli jednak **pozostają** bez rezultatu wszelkie apele do tej właśnie warstwy, aby wreszcie **skończyła swój rozpaczliwy odwrót i stanęła do walki**, bez której zginąć musi, to winowajców owej nieszczęsnej inercji trudno szukać w szeregach dziś wymierających. Takimi są i innymi być nie **potrafią**. Obcy im

jest duch bojowy, którym przepojona jest współczesność. Natomiast wiele posiadają miękkości, przesadnego liberalizmu, obawy przed zdecydowanem wystąpieniem, skrupulatności w metodach i idealizmu w celach. Ale to wszystko nie przeszkadza im w upadku na dno egzystencji.

Takimi tych ludzi wychowano.

I skoro dziś okazują się tak bezbronnymi, dzieje się to dlatego, ponieważ nie uczono ich władać bronią życiową.

Rzeczywiście — dotychczasowy system wychowawczy nie przewidywał obecnych warunków. Dziecko zaczynało „poznawanie życia" od bajki o wilku, który pożarł jagnię, a choć w fakcie tym była żywa niesprawiedliwość, była i konieczność. I tak przez całą edukację szkolną przewija się

bezsilny sentymentalizm,

działający na uczuciowość, litość, altruizm, słowem otwierający bramy niebieskie, a nie furtę **życia**. U dziewcząt, którym **męstwo i hart życiowy dziś nie mniej potrzebny jest**, jak mężczyznom, pokutują jeszcze echa przykazań Klementyny Hofmanowej i wzniosłych wzorów jej **dziewic i matron**. Chciałoby się powiedzieć, że wychowuje się

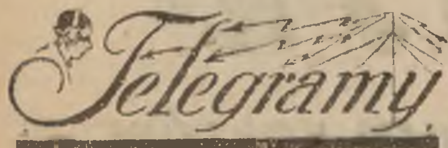
barany zamiast buldogów,

któreby zębami wydzierały sobie prawo bytu.

Tym sposobem formowane po

kolenie dało się wyprzeć z wszystkich dziedzin, w których dotychczas prym wiodło, by wreszcie zamknięte w swych Okopach św. Trójcy stanąć wobec perspektywy zagłady.

I nastąpi ta zagłada, jeśli nie ulegnie zmianom system wychowania tych, którzy jako ostatnie rezerwy wystąpią niedługo w szranki, — jeśli nadal zamiast kultu przeboju, męstwa i hartu wszczepiać się będzie w szkołach kult słabości.



KONFERENCJE PREZESA RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. grudnia.

P. Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj na dłuższej audjencji Ministra sprawiedliwości Wyganowskiego, oraz prezesa generalnego prokuratorji Bukowieckiego. P. Prezes Rady Ministrów również przyjął na dłuższem posłuchaniu przedstawicieli białostockiego przemysłu włókienniczego, którzy przedstawili mu położenie i postulaty tego przemysłu.

Prezes Rady Ministrów odbył 27. bm. konferencję z Marszałkiem Senatu Trąmpczyńskim.

NADANIE ORDERÓW „VIRTUTI MILITARI".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. grudnia.

Kapituła orderu Virtuti Militari na posiedzeniu dnia 18. bm. nadała Krzyż komandorski drugiej klasy orderu Virtuti Militari Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, gen. broni Żeligowskiemu Lucjanowi, gen. dywizji Sikorskiemu Władysławowi, gen. dyw. Sosnkowskiemu Kazimierzowi i gen. dyw. Skierskiemu Leonardowi.

—o—

POSEŁ ZAMOYSKI DOPIERO ZA KILKA DNI PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 28. grudnia.

(M). Przyjazd posła polskiego w Paryżu p Zamoyskiego uległ znowu zwłoce, a to wskutek przerwy komunikacji, wywołanej śnieżycami w Szwacarji. Przyjazd p. Zamoyskiego do Warszawy oczekiwany jest w przyszłym tygodniu.

DODATKI ZA STUDJA WYŻSZE DLA NIEETATOWYCH URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 28. grudnia.

(M). Urzędnicy nieetatowi w służbie państwowej, posiadający ukończone studja wyższe, będą pobierali dodatki za studja na równi z urzędnikami etatowymi.

KREDYTOWANIE OPŁAT TELEFONICZNYCH WSTRZYMANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. grudnia.

(M.) Ministerstwo poczt rozesłało do podwładnych dyrekcyj zawiadomienie, aby natychmiast przerwały kredytowanie opłat telefonicznych instytucjom społecznym, samorządowym i gminnym, a tem bardziej osobom prywatnym. Rozmowy będą mogły być kredytowane wyłącznie instytucjom państwowym.

Ankieta prawników w sprawie wyjątkowych pełnomocnictw skarbowych.

Uchwalenie jest kwestją zaufania dla rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. grudnia.

(M) Projekt ustawy o szczególnych pełnomocnictwach dla prezesa Rady Ministrów, którego to projektu celem jest przyśpieszenie akcji sanacji skarbu, budzi w niektórych kołach politycznych wątpliwości ze stanowiska prawa państwowego.

Celem wydania fachowej opinji o zgodności tego projektu z postanowieniami konstytucji odbyła się dziś w Sejmie ankieta. W ankiecie tej, odbytej z inicjatywy marszałka Rataja, wzięli udział: Marszałek Sejmu Rataj, Marszałek Senatu Trąmpczyński, prezes Rady Min. Grabski, Min. sprawiedliwości Wyganowski, oraz profesorowie uniwersytetów: warszawskiego Cybichowski i Lutostański, poznańskiego Peredjadkowicz, wileńskiego Komarnicki, jakoteż z ramienia sądu najwyższego p. Stelmachowski. Natomiast profesorowie Władysław Leopold Jaworski i Estreicher, mający reprezentować Uniwersytet krakowski usprawiedliwili swoją nieobecność chorobą. Nie przybył również z niewiadomej przyczyny prof. uniwersytetu lwowskiego Starzyński.

Obrady zagaił marsz. Rataj, poczem wyłoniła się dyskusja, która sądząc z pogłosek — uznała na ogół projekt rządowy za możliwy do zaakceptowania. Proponowane są jedynie tylko pewne modyfikacje formalne. Wynik ankiety zostanie podany do wiadomości sejmowej komisji skarbowej, która w ten sposób zdobędzie potrzebny materjał do oceny projektu rządowego z punktu widzenia konstytucyjnego.

Posiedzenie tej komisji zwołane zostało na środę 2. stycznia. O ile komisja skarbowa zgodzi się na załatwienie projektu w ciągu jednego dnia, to sprawa ta znajdzie się na plenum Izby już 4. stycznia. **Istniała pogłoski, że Rząd z uchwalenia pełnomocnictw skarbowych czyni kwestję zaufania.**

ENUNCJACJE ATAM. MACHNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. grudnia.

(M.) Ataman Machno oświadczył dziennikarzom, że obecnie pozostaje w kontakcie z anarchistycznemi organizacjami na zachodzie, w Berlinie i Paryżu. Od tych organizacji czerpie teraz środki utrzymania. Na razie Machno z żoną zamieszkają w Poznańskiem.

Ataman Machno ogłosił list do polskiego kulturalnego społeczeństwa, w którem twierdzi, iż nie był i nie jest wrogiem Jego i żywi nadzieję, iż po ogłoszonym wyroku uwalniającym znikną wszelkie uprzedzenia co do jego osoby.

—o—

OGRANICZENIE RUCHU POCIĄGÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. grudnia.

W kolejowym rozkładzie jazdy na rok 1924 projektowane jest ograniczenie ruchu pociągów w wysokości od 5—10 proc. Podwyżka taryfy wyniesie więcej niż 100 proc. Za kilometr jazdy III kl, pobierane będzie 2 centimy.

ŚMIERĆ ZNANEGO ARTYSTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 grudnia.

Dziś w godzinach południowych popełnił samobójstwo znany artysta scen warszawskich Stefan Jaracz. Rzucił się on z wysokości 4-go piętra i poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Jaracz liczył 40-ty rok życia. Tragiczna śmierć jego wywołała ogólne poruszenie i głęboki żal.

GEN. WRANGEL WYJEŻDŻA DO AMERYKI.

Berlin. (Tel. „G. P."). Wedle doniesień z Belgradu, gen. Wrangel opuszcza Jugosławję i udaje się do Stanów Zjedn. W kołach politycznych sądzą, że wyjazd ten pozostaje w związku z projektowanem nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Jugosławją a Sowjetami.

SYTUACJA NA RYNKU WARSZAWSKIM I KRAKOWSKIM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 28. grudnia.

Na giełdzie akcyj tendencja zwyżkowa. Wszystkie ważniejsze akcje wykazują poważne zwyżki kursowe. Na giełdzie dewizowej tendencja nieco mocniejsza od dnia wczorajszego. PKKP. przydzielała dolary po kursie 6.300 tys. pokrywając prawie w zupełności zgłoszone zapotrzebowania. W obrotach pozagiełdowych płacono w Warszawie za Nowy Jork 6,450 do 6,500 tys. W Krakowie robiono transakcje w Nowym Jorku po kursie 6.700 do 6,800 tys.

KORONACJA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA NA CARA ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Paryż, 27. grudnia.

Odbyła się tu tajemna koronacja Wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza na cara Wszechrosji. Obrzęd koronacji odbył się przy zamkniętych okiennicach w pałacyku Wielkiego ks. Borysa w Saint Cloud w obecności najbliższej rodziny.

WIELKA KRADZIEŻ W DRUKARNI BANKNOTÓW.

(Telefonem od naszego koresp.).

Berlin, 28. grudnia.

Przy włamaniu popełnionem w dniu 25. bm. do drukarni banknotów, skradziono 6 paczek, zawierających po 400 sztuk banknotów po 20 miljardów, oraz 2 paczki banknotów po 1000 sztuk po 200 miljardów. Łączna wartość skradzionych banknotów wynosi 120.400 marek złotych. Włamywacze zostali aresztowani. Jest nadzieja odzyskania pieniędzy.

NOTA DO RZĄDU SERBSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Moskwa, 28. grudnia.

Cziczerin wystosował zredagowaną w ostry sposób notę do rządu serbskiego z protestem przeciwko zakupywaniu przez Serbię kosztowności wywiezionych przez Wrangla z Rosji.

AMERYKAŃSKO-TURECKI UKŁAD POKOJOWY.

Konstantynopol. (Polradio). Podpisano tu amerykańsko-turecki układ pokojowy. Ze strony Turcji podpisał układ Adnan Bej. Ze strony Stanów Zjedn. admirał Bristol.

SPISEK NA KSIĘCIA MAKSA BADEŃSKIEGO.

Constanca. (PAT.). Władze policyjne wykryły spisek polityczny, którego celem było dokonanie zamachu na księcia Maksa badeńskiego. Dzięki energicznemu wystąpieniu władz bezpieczeństwa zdołano zapobiec zamachowi, który miał być dokonany dziś. Trzy osoby aresztowano.

DOKUMENTY. KOMPROMITUJĄCE RZĄD SOWJECKI.

Londyn. (PAT). „Times" donoszą z Waszyngtonu, że senat wybrał komisję, złożoną z 5-ciu członków celem zbadania całokształtu stosunków amerykańsko - sowjeckich. Komisji przewodniczyć ma senator Borah, który miał oświadczyć, że jeżeli dokumenty dotyczące propagandy sowjeckiej w Stanach Zj. opublikowane przez departament stanu są prawdziwe, to cofnie swą propozycję uznania rządu sowjeckiego przez Stany Zjedn.

Od Wydawnictwa.

Wskutek ponownej zwyżki wszystkich kosztów produkcji pisma, w szczególności papieru i druku, znieweloni jesteśmy wślad za innemi pismami w Warszawie, Krakowie i Lwowie podwyższyć z dniem 28. grudnia cenę pojedynczego egzemplarza na

100.000 marek.

Od dnia 1. stycznia 1924 wynosi prenumerata miesięczna:

miejscowa bez dostawy	2.700.000
miejscowa z dostawą i zamiejscowa	3,000.000
zagranica	3,250.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o wpłacenie powyższej prenumeraty wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia 3. stycznia a to tem pewniej, że po tymże dniu będziemy znieweloleni P. T. Prenumeratorom z prenumeratą zalegającym wstrzymać wysyłkę pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

UZNANIE SOWJETÓW PRZEZ FRANCJĘ NALEŻY PRZYJMOWAĆ Z REZERWĄ.

Londyn. (PAT.) Sprawozdawca gospodarczy „Daily Telegr." donosi z Paryża, że od kilku dni krążą tam pogłoski jakoby Francja miała w najbliższym czasie uznać sowjety. Pogłoski te przyjmować należy z wielką ostrożnością. W każdym razie od kilku miesięcy toczą się ważne narady pomiędzy rosyjską misją handlową a przedstawicielami wielkich francuskich domów handlowych. Zdaniem kół handlowych Paryż stanie się największym ośrodkiem handlu z Rosją.

NAKAZ ARESZTOWANIA RADICZA.

Belgrad. (PAT.) Wobec zapowiedzianego przyjazdu Radicza władze policyjne nakazały aresztowanie go w chwili, gdyby chciał przekroczyć granicę Jugosławji. Rząd jest w posiadaniu dokumentów dowodzących, że Radicz dopuścił się zdrady stanu. Jak donoszą, Radicz miał wyjechać do Jugosławji z transportem sowjeckim.

Niedługo zabraknie złota!

N. Jork, w grudniu.

(f) Głód złota wzrasta w miarę, jak **zapasy tego cennego metalu się wyczerpują.** Kopalnie złota w Europie (Czechy, Karpaty, Siedmiogród) są już wyczerpane. **Kalifornię już wyeksploatowano doszczętnie,** taksamo Alaskę i miny Japonji. Tereny złotonośne ma jeszcze Afryka południowa i Australja, której zapas złota (zebrany na obszarze olbrzymim 400 tys. km. kw.) szacują na **125 ton.** Wreszcie jest jeszcze stosunkowo niewiele złota w Rosji: Ural, Altaj i Syberja. Ostatnio odkryto złoto w Indjach południowych i na Sumatrze.

Największa produkcja złota przypada na rok 1915 i ma wartość 500 miljonów dolarów.

Znaczna ilość złota idzie, rzec można „na marne", w postaci **plomb złotych, chowanych z nieboszczykami do grobu, złota zużytego w fotografji** („złota kąpiel"), **pozłótek** introligatorskich itp.

—o—

Ameryka zalana — selskinami.

Nowy Jork, w grudniu.

(+) Stany Zjedn. mają znów kłopot z bogactwem: Oto **Hoover** ogłosił, że w magazynach Stanów pleśnieje i pada pastwą moli przeszło **10 tysięcy futerek selskinowych, które tegoroczna moda skazała na banicję.** Selskiny sprowadza się głównie z Alaski, a prawo ich sprzedaży stanowi monopol rządowy. W roku bieżącym sprzedano znikomą ilość tych skórek po 30 dolarów za sztukę.

Taryfa maksymalna obowiązująca z dniem 29 b. m.

Lwów, 29. grudnia.

Wskutek dalszej, bardzo znacznej podwyżki cen bydła i nierogacizny, jaka od kilku dni znowu nastąpiła, Województwo po wysłuchaniu reprezentacji gminy miasta Lwowa i po porozumieniu się z Izbą handlową i przemysłową, tudzież z dotyczącemi stowarzyszeniami przemysłowemi, pozostawiając w mocy nadal aż do odwołania ustanowioną reskryptem z dnia 19. grudnia 1923 L. V/1 — 4500/44 taryfę maksymalną na mięso, mąkę i pieczywo ustanawia niniejszem z mocą obowiązującą od dnia 29. grudnia br. aż do odwołania nową taryfę maksymalną na wędliny i tłuszcze wieprzowe, a nadto także taryfę maksymalną na opał.

Wskutek tego od dnia 29. grudnia br. w mieście Lwowie obowiązująca taryfa maksymalna przedstawia się w całości następująco:

I. Mąka.

Za 1 kg. mąki pszennej 40% w sklepie 370.000, 55% 290.000 Mkp.

II. Pieczywo.

Chleb o wadze 1 kg. z mąki żytniej 60% 200.000, 70% 180.000 Mkp. 1 bułka o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 40% 20.000 Mkp. Ceny powyższe rozumieją się loco piekarnia.. — Za kilogramowy bochenek chleba można pobierać przy sprzedaży na straganie o 5.000 Mk., przy sprzedaży w sklepie o 10.000 Mkp. więcej. Za bułkę przy sprzedaży na straganie o 1.000, przy sprzedaży w sklepie o 1.500 Mkp. więcej.

W restauracjach, cukierniach i kawiarniach można pobierać za pieczywo ceny o 40% wyższe, niż ceny loco piekarnia.

III. Mięso

Za 1 kg. mięsa z dokładką najwyżej 20%: wołowego 1,100.000, wieprzowego 1,000.000, baraniego 800.000, cielęcego 700.000, wołowego koszernego 1,500.000, cielęcego koszernego 800.000.

Ceny mięsa bez dokładki o 20% wyższe, ceny podrobu o 40% niższe od cen powyższych.

IV. Wędliny.

Za 1 kg. szynki gotowanej krajanej, polędwicy i karczku gotowanego, cabanosa 2,200.000; kiełbasek (chrzanówek), rolady i zająca 1,800.000; kiełbasy krajanej (krakowskiej), siekanej agramskiej lub mazurskiej (pieczonej), wędzonki gotowanej, polędwicy wędzonej bez kości, karczku wędzon. 1,700.000; pasztetowej, salcesonu (głowizna), salami paryskiego i salcesonu ozorkowego 1,500.000; kiełbaski serwoladki, szynki wędzonej z kolankiem polędwicy wędzonej z zioberkiem 1,400.000, kiełbasy siekanej szynkarskiej zwykłej, kiełbasy wędzonej do gotowania 1,300.000, wędzonki surowej 1,200.000; salami suchego agramskiego 3,600.000; kiszki zwyczajnej 600.000.

V. Tłuszcze

Za 1 kg. smalcu wieprzowego 1,800.000. Za 1, kg. sadła 1,500.000. Za 1 kg. słoniny wędzonej 1,400.000. Za 1 kg. słoniny zwyczajnej 1,300.000. Za 1 kg. słoniny paprykowanej 1,900.000.

VI. Opał

Za 100 kg. węgla górnośląskiego u hurtownika z dostawą do domu 4,100.000. Za 100 kg. węgla górnośląskiego w składzie prywatnym loco skład 4,400.000. Za 100 kg. węgla z Zagłębia jaworzniańskiego loco dworzec z wszelkiemi już opłatami 2.300.000. Za 100 kg. węgla z Zagłębia jaworzniańskiego loco skład 3,000.000. Za 100 kg. węgla z Zagłębia jaworzniańskiego z dostawą przed dom 3.200.000.

Za 100 kg. drzewa bukowego w polanach loco dworzec 1.400.000. Za 100 kg. drzewa bukowego w polanach z dost. do domu 1.800.000. Za 100 kg. drzewa bukowego rąbanego loco skład 1,960.000. Za 100 kg. koksu górnośląsk. loco skład 6.000.000.

Najstarsza kobieta w Europie

Rzym, w grudniu

(f) W niewielkiem, lecz sławnem mieście włoskiem Siena, zmarła przed kilku dniami staruszka nazwiskiem Lavagni, **w wieku lat 123.** Ta

najstarsza kobieta w Europie

cieszyła się jeszcze przed kilku laty dobrem zdrowiem. Dopiero zwapnienie arterji powaliło ją na łoże, w którem znalazła śmierć po 3-letniej chorobie.

Z okazji tej wspomnieć należy, że „ojczyzną starców" **jest Rosja.** Ostry klimat tamtejszy konserwuje zdrowie znakomicie. Wedle przedwojennej statystyki w większych miastach Rosji umierało rocznie około

86 osób w wieku ponad 100 lat.

Anglja ma pono niezdrowy klimat, a jednak widocznie tak nie jest, skoro i tu, spotykamy mnóstwo Matuzalów, wspominają, jako przykład niejakiego **Jankinsa,** który jako górnik pracował 70 lat w kopalni, poczem zeszedł na utrzymanie u krewnych. Ci wymarli wszyscy i **starzec, liczący 120 lat,** znalazł się bez środków do życia. Wtedy miasto rodzinne

wyznaczyło mu rentę dożywotnią,

sądząc, że niewielki przez to poniesie wydatek. Ale gdzie tam! **Uparty starzec dożył szczęśliwie 150 roku życia.** Wtedy rozgoryczony magistrat odjął mu pensję i ten najstarszy Anglik, pojechał do Londynu i **utrzymywał się z żebraniny, umarł, mając lat 160.**

Wspominają też o innym Angliku, Amax. marynarzem, umarł on, mając 127 lat. Ten rekordzista był z zawodu żołnierzem.

Francja szczyci się Hannibalem **Camax,** marynarze; umarł on, mając 122 lat, **przyczem do końca życia był nałogowym pijakiem.** (Ten szczegół obalałby teorję o skracaniu życia przez alkohol).

Jednakże miano

najstarszego człowieka Europy

zdobył sobie cygan węgierski Piotr Zoltan, który **żył 187 lat. Pił tylko mleko, żywił się głównie owocami, wody nie używał nigdy.**

To są najwybitniejsi „seniorowie" Europy.

Uczony ofiarą promieni Röntgena

Paryż, w grudniu

W paryskim szpitalu Lariboisiere dokonano w tych dniach amputacji ręki doktorowi Saretowi, rylemu dyrektorowi działu radjologicznego szpitala w Hawrze. Jest to już druga operacja, której musiał się poddać doktor Saret, poświęcający się już od szeregu lat doświadczeniom z promieniami Roentgena, wskutek czego uległ silnym poparzeniom. W marcu **amputowano mu palec wskazujący** u prawej ręki. Pomimo to zakażenie **szerzyło się dalej,** musiano więc **odjąć mu całą rękę.**

G. K. CHESTERTON.

Latające gwiazdy.

Z tomu nowel kryminalnych p. t. „KSIĄDZ BROWN-NIEWINIĄTKO"

(Przeklad z angielskiego O. Z.).

(Ciąg dalszy).

Wszyscy trzej rzucili się do drzwi i w najwyższym pośpiechu pobiegli na scenę, której kurtyna spuściła się właśnie po raz siódmy. Nie bacząc na to, co się wkoło nich dzieje otarli się po drodze o kolombinę i clowna, którzy w zachwyceniu szeptali coś do siebie doszczętnie zatopieni w swej cichej rozmowie.

Stanęli nad policjantem. Ojciec Brown przyklęknął nad jego śnieżnie rzuconem ciałem.

— Chloroform! — rzekł po chwili, powstając zwolna. — Teraz dopiero wpada mi to na myśl!

Nastało głuche milczenie, które wreszcie przerwał pułkownik.

— Powiedz mi poważnie, mój księże — spytał powoli — co to wszystko ma znaczyć?

Ojciec Brown roześmiał się głośno i dopiero pod koniec swojej odpowiedzi udało mu się z trudem stłumić śmiech.

— Panowie — mówił prawie bez tchu — nie pora teraz na gadanie! Muszę z miejsca ścigać zbrodniarza — ale wiedzcie — ten wielki aktor francuski, który grał tak znakomicie rolę policjanta, ta zręczna, giętka postać, z którą arlekin tańczył i wywijał nią i podrzucał i ciskał na wszystkie boki — to był —

Tu ksiądz Brown urwał, odwrócił się i wpadł w drzwi.

— To był — kto?! — krzyczał sir Leopold Fischer, biegnąc za nim natarczywie.

— Prawdziwy policjant! — zawołał Ojciec Brown i zniknął w ciemnościach.

Były tam zapadliny i wyrwy w tym ogrodzie, w którym drzewa wawrzynowe i najróżniejsze inne nieśmiertelne rośliny połyskiwały nawet zimową porą ciepłymi kolorami południa, na tle śniegu, szafirowego nieba i srebrzystego księżycowego blasku.

Pogodna zieloność bujnych wawrzynów, soczysty, głęboki granat nocy, księżyc błyszczący, niby jakiś ogromny, zawieszony w przestworzu kryształ — wszystko to składało się na prawie nierealny, nieprawdopodobnie romantyczny obraz.

Ale oto — w koronie jednego z ogrodowych drzew pnie się w górę jakowaś dziwna postać, która wygląda nie tyle romantycznie, co nieprawdopodobnie. Lśni się cała od stóp do głowy, jak gdyby obwieszona tysiącami księżyców, a prawdziwy księżyc chwyta ją raz po raz w każdem najdrobniejszem poruszeniu i coraz to inną jej cząstkę rozpala migotliwym połyskiem.

Postać przewija się i wspina z małpią zręcznością, iśniąca i pełna triumfu z niższego drzewa na wyższe — ale nagle nieruchomieje — tylko dlatego, że jakiś niepozorny cień prześlizgnął się popod niższe drzewo i niconymi, pewnym siebie głosem przerywa czarodziejską ciszę ogrodu.

— Doprawdy, mój Flambeau —, mówił ku górze głos z dołu — wyglądasz, jak „Latająca gwiazda", ale wierz mi, latające gwiazdy w końcu zawsze zmieniają się w gwiazdy spadające!

Srebrzysta lśniąca postać w górze zdała się przechylać lekko naprzód w bujnym gąszczu wawrzynu i ufna w możliwość ucieczki każdej chwili, słuchała, co mówił nikły cień w dole, u stóp drzewa.

(C. d. n.)

Wiec urzędników kolejowych.

(Własna korespondencja „G. Por.").

Kraków, 27. grudnia.

(ms) Sprawa pokrzywdzenia urzędników kolejowych z wyższem wykształceniem z powodu odmawiania im w rozporządzeniu wykonawczem M. K. Ż. do ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1923 jednego szczebla, który przyznano wszystkim funkcjonarjuszom państwowym o wyższem wykształceniu bez względu na to, w jakim resorcie administracji państwowej pełnią służbę, była przedmiotem obrad wiecu urzędników z akademickiem wykształceniem. Na otrzymane pismo miejscowego koła prawników we Lwowie, donoszące o wysłaniu depeszy protestującej do miarodajnych czynników w Warszawie, wydelegowano z dyrekcji krakowskiej nadkomisarza Kwaśniewskiego celem wzięcia udziału w obradach Zjazdu delegatów koła polskich we Lwowie, na którym przedyskutowano projekt uchwalonego na ogólnem zebraniu memorjału, oraz ustalono wspólną deputację w tej sprawie do czynników centralnych w Warszawie. W skład deputacji weszli star. radca G. Flach ze Lwowa, radca inż. Dziekoński ze Stanisławowa i Dr. Drzewicki z Krakowa.

Spodziewać się należy, że wszystkie kluby sejmowe, jakoteż i Rząd uznają, jaką krzywdę wyrządzono urzędnikom kolejowym z wyższem wykształceniem i tę niesprawiedliwość w jak najkrótszym czasie usuną.

—o—

Kochanka Franciszka Józefa I. jedzie do Ameryki.

Wiedeń, w grudniu.

(+) Nie każdemu wiadomo, że w ustronnej willi pod Wiedniem żyje zapomniana przez świat, a niegdyś tak ubóstwiana i sławiona artystka nadwor-na, Katarzyna Schratt, która przeszła do historji, jako przedmiot miłości starego Franciszka Józefa. Sędziwa artystka pozostaje w nędzy, ratując się występami gościnnemi i lekcjami. Obecnie zamierza sprzedać jedyny swój majątek, starą willę w Hietzing, i pojechać do Ameryki po dolary. Faworyta starego cesarza jest wrogo zdania, że tylko żywe wspomnienia historyczne... dziś się obrócić po Ameryce, zarobi więcej, niż udzielając lekcyj dykcji lub gry scenicznej.

PAUL GERALDY.

„Explications".

Dajmy już spokój! — Przestań, dość!
Bo nasza sprzeczka znów się zacznie
i padną słowa znów niebacznie,
które dyktuje żal i złość.
Przeszło, — minęło. — Bogu dzięki!
Wierzaj mi, lepszą radę dam:
Nic nie mów. — pozwól, niech ja sam
rozepnę haftki twej sukienki.
To wszystko, co mi chcesz powiedzieć,
to wiem już naprzód. Szkoda słów!
Chodź do mnie! Nie chcę nic już wiedzieć.
Niech się w uścisku spoim znów,
a oraz zapomnimy wraz.
No — nie odwracaj się odemnie!
Wszystko przebaczy się wzajemnie,
gdy uścisk mocny złączy nas.
Wiesz, że — choć kłótnia nieskończona,
ten sposób pewnie nam pomaga.
Więc prędko, — chodź tu, w me ramiona
zupełnie naga!...

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Jak oszczędzać drogi opał!

UMIEJĘTNE PALENIE PRZYSPARZA CIEPŁA PRZY NIEWIELKIEJ ILOŚCI OPAŁU.

Lwów, 29. grudnia.

(in) Obywatelski Komitet Samoobrony do walki z lichwą i drożyzną we Lwowie nadesłał nam artykuł p. Z. Szpora o sposobach zaoszczędzania opału, z którego wyjmujemy najważniejsze zasady:

Węgiel spalany powoli, w temperaturze nie wyższej ponad 700° C. spala się na dwutlenek węgla przyczem z 1 kg. czystego węgla otrzymujemy 8.000 jednostek ciepła czyli kalorji. Powyżej tej temperatury spala się węgiel na tlenek węgla, gaz trujący, przyczem z 1 kg węgla otrzymujemy tylko 2.500 kal.

Chcąc zatem palić w piecach ekonomicznie, należy żar w piecu utrzymywać w temperaturze jak najniższej, doprowadzając tylko tyle powietrza, ile koniecznie potrzeba dla podtrzymania palenia oraz uniknięcia wydobywania się z pieca gazów.

W tym celu należy drzwiczki górne i dolne trzymać zamknięte, przy nakładaniu paliwa uważać, aby ruszt cały był niem jednostajnie pokryty oraz unikać zbyt częstego przegartywania ogniska.

Palenie powolne, przy małym przypływie powietrza, powiększa trzykrotnie ilość osiągniętego ciepła ze zużytego paliwa.

Miał węglowy, trociny itp. dadzą się zużytkować bez niebezpieczeństwa, jeżeli nakładać się je będzie na żar już gotowy małemi dawkami, żeby całego żaru nie przysłonić. Drzwiczki przy takiem paleniu należy otwierać powoli, aby zbyt wiele naraz nie wprowadzać do pieca powietrza.

Więzienia w Niemczech przepełnione.

BO WŁADCY NIEMIEC POWIEDZIELI SOBIE: LUDNOŚĆ NASZA ZGINIE Z GŁODU, ALE NIE ZAPŁACIMY ODSZKODOWAŃ.

Berlin, w grudniu.

(+) Prasa niemiecka z trwogą notuje smutny objaw, że zbrodniczość w państwie „dobrych obyczajów" przybrała rozmiary wprost potworne, godzące w podstawę społeczeństwa. Więzienia są przepełnione zbrodniarzami wszelkiego rodzaju, a nowych budować nie można, bo brak pieniędzy.

W samych Prusiech jest 109 wielkich kryminałów, poza tem mnóstwo mniejszych, a wszystkie pękają wprost od nadmiaru lokatorów. Jest to znamienny tragiczny objaw stosunków powojennych i chaosu ekonomiczno-obyczajowego, w jaki pchnęła Niemcy niedorzeczna polityka oporu, podtrzymywanego kosztem głodzenia mas ludności.

—o—

Wiadomości z Żółkwi.

WIEC P. S. L. PIAST.

Żółkiew, 27. grudnia.

W dniu 31. bm. odbył się wiec PSL „Piast" w Żółkwi przy współudziale p. posła Bajsarowicza.

Po referacie i dyskusji, w której zabierało głos wielu mówców, uchwalono następujące rezolucje:

1) Wobec tego, że posłowie Bryl i Pawłowski swojem wystąpieniem z Klubu bez pytania się o zdanie swoich wyborców zniszczyli polską większość sejmową, skutkiem czego Rząd Prez. Witosa podał się do dymisji, że złamali karność partyjną, że nie dopuścili do uchwalenia w Sejmie ustawy o parcelacji i osadnictwie, przez co zdradzili najżywotniejsze interesy ludu, że przez rozbicie polskiej większości parlamentarnej odsunęli naprawę skarbu i administracji, że Polska skutkiem upadku Rządu Witosa poniosła już znaczne straty na terenie polityki zagranicznej, zebrani uchwalają posłowi Brylowi i Pawłowskiemu najgłębszą pogardę i votum nieufności oraz wzywają ich, by jako zdrajcy ludu złożyli mandaty.

2) Zebrani wyrażają cześć i serdeczne podziękowanie Panu Prez. Witosowi za ogrom trudów, poniesionych w interesie Państwa i Ludu oraz oświadczają, że zawsze wiernie trwać będą przy sztandarze P. S. L. „Piast".

3) Zebrani wzywają Zarząd Okręg., by natychmiast wykreślił posła Bryla i Pawłowskiego z listy członków P. S. L. — a nazwiska ich jako zdrajców ludu ku ich wiecznej hańbie zapisał w osobnej czarnej księdze.

4) Zebrani zobowiązują p. posła Bajsarowicza, by wstąpiwszy do Klubu P. S. L. „Piast" szedł zawsze karnie tam, dokąd prowadzi Klub jego Prezes i Ukochany Wódz siermiężnych mas ludowych Wincenty Witos.

Rezolucje te jednomyślnie uchwalono.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownej Dyrekcji Koncernu Naftowego „Dąbrowa", specjalnie zaś JWP. Dyrektorowi Reitenbergowi za hojny dar na koszta pogrzebu b. urzędnika tejże Instytucji, a nieodżałowanej pamięci Męża mego Włodzimierza Borzemskiego, tudzież Urzędnikom Koncernu Naftowego „Dąbrowa" za oddanie ostatniej przysługi Zmarłemu składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie. 2605

Lwów, w grudniu 1923.

MARJA BORZEMSKA.

NA CZASIE.

W poszukiwaniu za dyktatorem.

Za rządów 49-ego gabinetu nie było w Patagonji jednego człowieka, któryby mocno nie wierzył, że tylko dyktator może państwo ocalić. Przekonanie to żywiołowo wprost wzmogło się z chwilą, gdy gabinet ten po trzydniowych rządach ustąpił miejsca nowej koalicji. Miała ona zaledwie tyle czasu, aby ogłosić program z sanacją skarbu na naczelnem miejscu, gdy wskutek wystąpienia dwóch posłów z bloku swej większości — zgłosiła dymisję. Równocześnie parlamentarna arytmetyka wykazała, że stworzenie nowej większości jest niepodobieństwem. Nie pozostawało nic innego, jak stworzyć rząd pozaparlamentarny, czemu jednak stanowczo sprzeciwiła się prawa strona Izby wśród piekielnego wrzasku lewej.

Dla ogółu społeczeństwa te częste kryzysy rządowe były prawdziwem wytchnieniem. Przynajmniej aparat administracyjny i wojskowy miał wówczas kilka dni wypoczynku i spokoju. Z zasady bowiem każdy rząd tuż po objęciu władzy zaczynał od „uzdrawiania stosunków", wprawiając w ruch miotłę personalną — i to w kierunku odwrotnym, niż jego poprzednik. A ponieważ zmiany były częste i nagłe, zdarzało się n. p., że usunięty ze swego stanowiska gubernator zanim doszedł do domu, bywał z powrotem reaktywowany przez rząd, który w międzyczasie zdołał usadowić się na fotelach ministerjalnych. Wywoływało to pewną zrozumiałą nerwowość, a przytem niechęć do pracy. Łatwo bowiem pojąć, że urzędnikom urzędującym nie warto było zaczynać żadnej poważniejszej pracy, a urzędnikom usuniętym chwilowo — szukać nowej posady.

Tęsknota za dyktatorem wyrażała się w publicystyce i sztuce. W prasie pojawiło się mnóstwo natchnionych proroków, przepowiadających zmierzch demokracji i parlamentaryzmu i kończących każdą jeremiadę zwrotem: „Kiedyż się znajdzie u nas Mussolini?" Niekiedy dawano poufnie do zrozumienia, że osobnik taki już żyje i działa. Ale kryjówka jego nieznana była nikomu; jedyne adres dyktatora czarnej giełdy podobno wiadomy był policji.

W sztuce „dyktatorski wpływ" w monopol wzięli poeci. Tworzyli i rozpowszechniali na ten temat perły prawdziwego natchnienia. N. p.:

Przeczuwam Ciebie! Z głuchego
chaosu
Idziesz powagi pełen i patosa.
— — — — — — — — — —
Z rozkoszą zginę, jeśli gniewny
czasem
Pod swym mocarnym zgniecieasz mię
obcasem.
— — — — — — — — — —
Słyszę chrzęst kości moich w pieściach Twoich
Tyranie słodki! I ziemia i morze
Tęskniąc, na Ciebie czeka, dyktatorze...

Najwybitniej jednak wystąpił problem dyktatorski w polityce. Powstały z miejsca dwa obozy: passywistów i aktywistów. Pierwszy uważał, że atrybutem prawdziwego dyktatora jest to, aby sam się odnalazł i ujął władzę. Natomiast drugi był zdania odwrotnego, — że należy dyktatorowi dopomódz do odszukania siebie. I ten właśnie obóz miał opinję za sobą.

Pięćdziesiąty pierwszy gabinet powstał po kilkutygodniowem przesileniu jedynie dzięki temu, że nikt go właściwie nie popierał. Niesympatyczny i wręcz odrażający był dla wszystkich stronnictw. A ponieważ żadna partja nie chciała oddać partji konkurencyjnej przysługi pozatracenia gabinetu także „dla nich" niemiłego, wobec tego gabinet mógł przystąpić do pracy. Premjer przemówił krótko:

„Wysoka Izbo! Nie będę wzorem moich poprzedników bawić się we frazesy, ale oświadczę: że w sanacji zabagnionych stosunków w administracji i armji postępować będę z całą bezwzględnością. Usunę tych, którzy zostali ostatnio przyjęci, a na

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Lwów, 28. grudnia.

(J. p.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej poseł Diamand poparł wniosek ks. Szydelskiego, dzięki czemu uchwalono wyłączyć odczyty naukowe z pod opłat od widowisk.

Ożywioną następnie dyskusję wywołała sprawa zatwierdzenia konsensu budowlanego dla wybudowanego już domu przy ul. Karnej. Referent r. Howarth stał na stanowisku, iż nie można wydać konsensu, gdyż właściciel przedłożył plan na budynek 4-piętrowy, wybudował zaś (z braku pieniędzy) tylko dom dwupiętrowy. W ciągu dyskusji wyszły na jaw liczne niedomagania w departamencie technicznym Magistratu, gdzie sprawa wydawania konsensów przewleka się na takie okresy, że niemal wszystkie budowle bywają budowane bez oficjalnego zatwierdzenia.

Prez. Stahl objaśniał, że wina tego stanu rzeczy tkwi przeważnie w niemożności utrzymania dość licznego personalu technicznego w Magistracie.

Następnie z kolei podwyższono opłaty ładunków kolejowych o 100 proc. (ref. r. Felsztyn). Postanowiono pobierać opłaty gminne od wina musującego i szampańskiego gronowego za litr w kwocie 720 tys., za litr od owocowego szampańskiego 360 tys. Stawki opłat innych kategorji win niezmienione.

Na wniosek r. Felsztyna postanowiono zatrzymać stawkę 80 procent od ceny biletów do kina, 10 procent od przedstawień teatralnych, 20 procent od widowisk kształcących, jak fotoplastikon i t. p., 40 procent za bale, reduty, scenki literackie i t. p. 60 procent od widowisk z publicznością przy stolikach. Odczyty wyłączono od opłat, jak to już wyżej podaliśmy. Nakoniec przyznano na ochronkę Org. nar. w dzielnicy IV. subwencję w kwocie 1 miljona miesięcznie.

Na tem zakończono posiedzenie jawne.

Nie emigrować do Kuby!

Urząd Emigracyjny ponownie ostrzega emigrantów, którzy w tym roku nie mogli wyjechać do Stanów Zjednoczonych z powodu ograniczenia imigrancji, przed wyjazdem do Kuby. Według informacji otrzymywanych z różnych źródeł, ci obywatele polscy, którzy dali się nakłonić do wyjazdu przez niesumiennych agentów, namawiających ich w celach zysku do kupna kart okrętowych, znajdują się w niezmiernie ciężkich warunkach zdrowotnych i materjalnych, brak pracy i tropikalne upały są przyczyną nędzy i chorób, a nieobecność polskiej placówki konsularnej uniemożliwia rozciągnięcie opieki nad niemi.

Przedostanie się przez Kubę do Stanów Zjednoczonych jest niemożliwe, gdyż władze amerykańskie zwiększyły czujność na granicach. Osoby, które usiłowały obejść tą drogą przepisy imigracyjne są surowo karane i odstawiane do kraju pochodzenia.

Odradza się przeto stanowczo emigrantom do Stanów Zjednoczonych wyrabianie paszportów i kupowanie kart okrętowych do Kuby.

Należy raczej czekać cierpliwie kolejki wyjazdu do Stanów, lub w razie zbyt wielkich trudności pozostać w kraju na stałe.

Giełda małżeńska w Paryżu.

JARMARK ŻYWYCH PROBEK W SALI TANECZNEJ. — ONA BIEGNIE PATRZEĆ DO KSIĄŻKI, CZY ON JEST „DOBRY NUMER". — FINAŁ JARMARKU PRZY OŁTARZU.

Paryż, w grudniu.

(f) Paryżanin przepada wprost za jarmarkami, wystawami i targami, kupując najchętniej tam wszystko, co mu do życia potrzebne. Nic też dziwnego, że „Towarzystwo przyjaciół młodzieży paryskiej" wpadło na pomysł, aby urządzić poprostu jarmark małżeński. Jarmark taki odbył się niedawno i miał olbrzymie powodzenie. W sali balowej zebrało się mnóstwo młodzieży płci obojga. Kandydaci na małżonków otrzymywali przy wejściu numer porządkowy i poddawali się ścisłemu egzaminowi (nazwisko, charakter, wiek, upodobania itd.) Te dane notowano skrupulatnie w osobnej książce. Potem „numery" przy tańcu zawiązywały znajomości wedle swego upodobania — a w przerwie on — lub ona — biegli poinformować się w księdze rejestrowej, kim jest ów interesujący „numer". Jeśli informacje przypadły do gustu, wówczas ze znajomości obu numerów rodziło się — małżeństwo.

Nowiny z Przemyśla.

Wystawa prac art.-malarza Strońskiego. — Jubileusz „Nowego Głosu Przemyskiego".

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 27. grudnia.

Wystawa prac artysty-malarza Mariana Strońskiego urządzona staraniem Tow. Przyjaciół Nauk, wywołała ogólne zainteresowanie. Sympatyczny ten Przemyślanin oraz jego dorobek twórczy, którego pokazy podziwiały tłumy publiczności, stały się przedmiotem szczerego uznania. Do eksponatów, które widzieliśmy latem w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, dodał artysta mnóstwo prac nowych, których istotna treść wzbogacana stale nowemi przeżyciami artysty znajduje nowe formy wypowiedzenia w kompozycjach rocccowych.

Dodać należy, że Przemyśl jest wdzięczny artyście i Tow. Przyjaciół nauk za ten snop jasnych promieni, rzuconych na szare tło przemyskiego życia.

Wychodzący od lat 20 w Przemyślu tygodnik „Nowy Głos Przemyski" wydał w dniu 23. grudnia numer jubileuszowy objętości 18 stron druku, zawierający artykuły publicystyczne treści ogólno politycznej i literackiej, na które złożyły się prace wybitnych współpracowników tego pisma. Założycielami tego pisma, które oddało niejednokrotnie społeczeństwu przemyskiemu cenne usługi są posel przemyski dr. Lieberman i śp. Witold Reger. W dzisiejszych trudnych warunkach wydawniczych wydanie takie na prowincji jest dziełem zasługującem na uznanie.



SPRAWA PEŁNOMOCNICTW DLA RZĄDU.

Warszawa. (PAT.) Na konferencję w sprawie pełnomocnictw dla Rządu dodatkowo zostali zaproszeni: Minister Wyganowski, sędzia sądu najwyższego Lemieszewski, profesor Peretiatkowicz i w miejsce chorego profesora Jaworskiego prof. Estreicher z Krakowa.

WALORYZACJA DANIN PUBLICZNYCH.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu zwraca uwagę wszystkich płatników, że zaległości i należności danin publicznych będą od 1. stycznia 1924 zwaloryzowane. W interesie zatem płatników leży, aby wszystkie zaległości i wymienione już podatki państwowe z dodatkami komunalnymi wyrównali przed 31. grudnia 1923 r. Waloryzacja będzie polegać na tem, że wszystkie podatki, zalegające z lat poprzednich, będą przeliczone na franki złote i pobierane według kursu franka złotego w dniu zapłaty. Z dniem 1. stycznia 1924 kończy się więc okres, w którym płatnicy podatku zarabiali na uchylaniu się od jego uiszczenia w ustawowych terminach płatności. Przeciwnie wytworzy się obecnie stan odwrotny, t. j. będą zarabiali ci, którzy podatki zapłacą nawet przed ustawowym terminem płatności w formie zaliczki. Zaliczki takie będą przyjmowane przez kasy skarbowe od dnia 1. stycznia 1924, a wpłacone sumy w markach polskich przerachowane będą na franki złote według kursu dnia zapłaty.

KRÓL GRECKI WYJEDZIE DO ANGLJI.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Fr. Presse" donosi z Aten: Rumuński charge de affaires, który pozostał w Atenach oświadczył, że wyjazd posła rumuńskiego z Grecji nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych, jakkolwiek nie określono jeszcze terminu powrotu posła. „Demokratia" donosi, że król i królowa greccy przeniosą się do Anglji, a ich nieobecność w Grecji ma potrwać czas dłuższy. Do Aten nadeszły wiadomości, że Włosi wzmocnili garnizony w Dodekanezos. Dzienniki sądzą, że Włosi zamierzają anektować Dodekanezos.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TOKIO.

N. Jork. (PAT). Telegr. Comp. Dzienniki donoszą z Tokio, że w Tokio odczuto nowe trzęsienie ziemi. Kilkakrotne silne wstrząśnienia zniszczyły około 100 prowizorycznych domów mieszkalnych. Mieszkańcy znajdują się bez dachu nad głową. Wiele osób zostało zabitych i rannych.



(+) **Grób króla fenickiego** odkrył Francuz Montety koło Beirutu, na miejscu, gdzie dawniej istniało miasto fenickie Byblos, odkryto grób królewski złożony z wielu komnat, pochodzący z XIII. w. przed Chr.

(+) **Światowy rekord telegrafji bez drutu.** Przed kilku dniami dwaj posiadacze radiotelegrafów zdołali uzyskać połączenie na odległość 5000 km. Jeden z nich bawił w Nizzy dwaj w Nartford (Ameryka półn.). Rozmowa trwała dwie godziny.

(+) **Asekuracja przed nieprzyjemnemi wieściami.** Jakaś pomysłowa amerykańska spółka telegraficzna, chcąc swoich abonentów ustrzedz przed nagłem przerażeniem, jakie budzą telegramy o śmierci, chorobie itp., kazała swoim urzędnikom naklejać na takich depeszach — czerwoną gwiazdę. Jej widok ma adresata uprzedzić, że zawartość telegramu jest niezbyt przyjemna.

(+) **Pomysłowy szklarz.** Pewien bezrobotny majster szklarski w Reichenhall (naśladując widocznie pomysł Chaplina w filmie „Urwisz") znalazł łatwe zajęcie w ten sposób, że kamieniami rozbijał szyby w mieście, by je później oprawiać i... zarabiać. Miał roboty tak długo, dopóki policja nie przerwała mu tego zyskownego zajęcia.

(+) **Rozwód carskiej córki.** Księżna Obolenska, córka Aleksandra II. uzyskała w Londynie rozwód z powodu niewierności małżeńskiej, przez siebie popełnionej.

(+) **Nieznane arcydzieło Rafaela** znaleziono koło Savony w willi markizy Ferragiano, podczas odnawiania domu. Obraz, wielkich rozmiarów, jest jednem z najcenniejszych arcydzieł mistrza. Na brzegu płótna widnieje autoportret Rafaela z własnoręcznym podpisem.

(+) **Atlas Lenina.** Od roku pracuje specjalna komisja w Moskwie nad wydaniem wielkiego atlasu, który ma nosić nazwisko Lenina, gdyż przezeń został zainicjowany. Atlas obejmie dokładne zdjęcia kartograficzne ziem obecnej Rosji, a dodatek zawierać będzie szereg „objaśnień" w duchu propagandy czerwonej.

(f). **Anglja okupuje biegun południowy.** Jak donosi „Matin", Anglja cichaczem obsadziła wszystkie cieśniny, prowadzące do lądu arktycznego, oraz sam ląd, na którym znajduje się biegun południowy. Rząd ang. o fakcie tym nie zawiadomił żadnego państwa.

Olimpijskie marki pocztowe. Z okazji igrzysk Olimpijskich w Paryżu w r. 1924. wydaje rząd francuski pamiątkowe marki pocztowe w cenie po 10, 25, 30 i 50 centimów, wreszcie korespondentki w cenie po 30 cent. Te marki będą miały ważność do końca roku 1924.

Trepanacja czaszki Lenina. „Matin" donosi, że wezwany ostatnio do Lenina z Pragi prof. dr. Schjoifer, ma dokonać na osobie chorego Lenina trepanacji czaszki.

Pojedynek syna Horthhy'ego. Życie polityczne Węgier współczesnych roi się wprost od pojedynków które są tam — zdaje się — głównym sposobem wyrównywania różnic partyjnych. Ostatnio, syn namiestnika Węgier Horthhy'ego pojedynkował się z posłem Keglem, raniąc go lekko.

przyjmę tych, którzy zostali ostatnio zwolnieni. To, kogo przyjmę, nie należy do mego programu. Również nie interesuje mię uzdrowienie skarbu, ponieważ nie przykładam znaczenia do niemożliwości. Program rządu mego zamknięty jest w dwóch słowach: znaleźć dyktatora. I zapewniam wysoką Izbę, że najdalej do dnia 10 przedstawię jej kandydata pod każdym względem odpowiedniego".

Ponieważ każda partja biła brawo na złość drugiej, nowy rząd dostał powszechny poklask, co było unikatem w dziejach parlamentaryzmu kraju Patagonji.

Poczem z podziwu godną energją przystąpił do pracy nad wyszukaniem dyktatora. Placówki dyplomatyczne w Rzymie, Madrycie, Moskwie i Budapeszcie otrzymały wyczerpujący kwestjonarjusz do wypełnienia, do Meksyku wyjechał specjalny agent informacyjny, a cała prasa krajowa zamieściła płatny anons, który godzi się przytoczyć w całości:

„Rozpisuje się konkurs na posadę dyktatora Patagonji na warunkach, które dowolnie określi wybrany kandydat. Konieczna masywna i imponująca postawa. Zgłoszenia tylko osobiste przyjmuje Rada ministrów".

Wśród licznej ofert, napływających z kraju i zagranicy, przyjęto bez dyskusji jedną. Kandydatem był ogromny kloc gipsowy, przedstawiający według komentarza człowieka, który go konwojował, dyktatora w pozie rozkazującej. Kandydat ten jednak nie stanął przed Izbą. Skutkiem bowiem nieporozumień w łonie jednego ze stronnictw gabinet pięćdziesiąty pierwszy musiał podać się do dymisji, nie wykonawszy swego programu.

Krwawy epilog zabawy w Domu Inwalidów.

Lwów, 29. grudnia.

(h) W drugi dzień Świąt rozegrało się krwawe zajście w Domu Inwalidów we Lwowie. W Domu tym zajęta była sanitarjuszka Anna Stefanowska, o której miłość zabiegał żandarm wojskowy Kubijczuk. Miłość ta była bez wzajemności. Stefanowska bowiem kochała się w plut. Jaworskim. Kubijczuk doprowadzony tem do rozpaczy wpadł do jej mieszkania i zastawszy tam Jaworskiego zranił go śmiertelnie wystrzałem z rewolweru, poczem usiłował sam pozbawić się życia. Ubezwładniono go wczas i drugi strzał padł, ale nie raniąc nikogo. Śmiertelnie rannego Jaworskiego poddano natychmiast operacji, ale Jaworski zmarł w godzinę potem. Wczoraj Kubijczuk sam zgłosił się w Kom. miasta i oddany został do więzienia.

Przesłuchany zeznał, że działał w zupełnej nieświadomości i w niezwykłem zdenerwowaniu.

Sprzedaż książek do Biblijoteki wojskowej.

Lwów, 29. grudnia.

Jednym ze smutnych objawów trudnego stanowiska ekonomicznego inteligencji polskiej jest spieniężanie posiadanych przez nią przedmiotów kultury i sztuki. Niejednokrotnie na pierwszy ogień wędrują książki do antykwarza, który, korzystając z przymusowej sprzedaży, nabywa nieraz za niskie ceny bardzo wartościowe i rzadkie dzieła, aby je następnie z wielkim zyskiem odsprzedać bibljotekom. — Ze względu na los książek oraz na dobro i sprzedających osób i kupujących bibljotek byłoby pożądane dokonywanie sprzedaży bez pośredników. — Książki, których z przykrością pozbył się właściciel, otrzymują w bibljotece zapewnioną opiekę i stają się publicznem dobrem, dostępnem dla każdego, pragnącego czytać.

Zorganizowana w r. 1920 Bibljoteka Wojsk. Dow. Okr. Korp. Nr. V. we Lwowie ciągle jeszcze jest w okresie uzupełniania swych zbiorów dawniejszemi publikacjami polskiemi — zakupuje przedewszystkiem dzieła treści wojskowej, polskie i obce, oraz dzieła naukowe wogóle.

Kierownictwo Bibljoteki apeluje do osób sprzedających książki, aby zechciały sprzedawać je w Bibljotece po cenach ogólnie w handlu antykwarskim obowiązujących. — O łaskawe zgłoszenia, ustne lub pisemne, uprasza się pod adresem ul. Fredry L. 1. II. p., w godz. od 9 do 19. Nadmieniamy, że ze zbiorów Bibljoteki Wojskowej korzystać może każda (cywilna) osoba, interesująca się wiedzą wojskową i pokrewnemi jej działami.

NADESŁANE.

Usiłowane samobójstwo dwojga narzeczonych.

Lwów, 29. grudnia.

(h) Wczoraj rano zaalarmował policję i Pogotowie ratunkowe Józef Mark, fotograf zam. przy ul. Zyblikiewicza 15. doniesieniem, iż służąca jego Apolonja Bober, licząca lat 18 i jej narzeczony Prokop Ribusz woźny w jednej z instytucji przemysłowych, w zamiarze pozbawienia się życia, kładąc się spać w kuchni, otworzyli kurek od kuchenki gazowej i doznali zatrucia. Zawezwane Pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie przewiozło oboje desperatów do szpitala, gdzie dopiero wieczorem przywrócono ich do przytomności.

Desperaci zostawili dwa listy, w których znajduje się rozporządzenie ich ostatniej woli, oraz zawiadomienie, że samobójstwo popełniają dobrowolnie, ponieważ nie mają żadnych widoków na przyszłość.

Samobójstwo 19-letn. fotografistki.

Lwów, 29. grudnia.

(h) W realności przy ul. Bartosza Głowackiego 10, zam. Sabina Pręgowska licząca lat 19, rodem z Warszawy z zawodu fotografistka, popełniła wczoraj w nocy samobójstwo, zażywszy większą ilość jodyny. Mimo szybkiej pomocy, ratunek okazał się już niemożliwy. — Zwłoki nieszczęśliwej odstawiono do instytutu medycyny sądowej. Przyczyną samobójstwa miał być zawód miłosny.

Stolica Norwegji — Oslo.

(f) Zbudowana przez Chrystjana II. i od jego imienia nazwana stolica Norwegji, Chrystjania, odzyska teraz swą dawną, historyczną nazwę Oslo. Taki wniosek postawiono w storthingu norweskim, a zostanie on zdaje się uchwalony, gdyż Norwegowie niechętni Duńczykom, z przykrością wspominają, że Chrystjan II. był królem duńskim, ujarzmicielem Norwegji.



Lwów, 28 grudnia

Mianowania i przeniesienia kolejowe. Minister kolei żelaznych zamianował Kasztelewicza Kazimierza, inspektora i naczelnika Urzędu stacyjnego w Kałuszu kontrolorem przewozów w Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Steinbach Antoni, kandydat na urzędnika Urzędu stacji Halicz zamianowany został asystentem kolei państwowych. Przeniesieni: Inż. Niepokojczycki Leon Juljusz, komisarz maszynowy Zarządu warsztatów głównych we Lwowie do Zarzadu warsztatów głóównych w Stryju, Krzeczkowski Bollesław, rewident z Urzędu ruchu we Lwowie do Urzędu ruchu w Drohobyczu i Wilk Marceli, asystent i zawiadowca z Urzędu stacyjnego w Grodowicach do Urzędu ruchu w Drohobyczu.

Ustalenie stanowiska chorążych. W związku z zaliczeniem budżetowem chorążych na rok 1924 na kontyngent podoficerów zawodowych, M. S. W. zmieniło dotychczasowe rozkazy w tej sprawie, ustalając, że chorażowie stanowią zatwierdzony kontyngent podoficerów zawodowych. Sprawa ta dla licznego stanu chorążych, który dotychczas nie posiadał określonych praw uposażeniowych, posiada bardzo doniosłe znaczenie.

Wielki wiec PSL. „Piasta" we Lwowie. W niedzielę dnia 30 grudnia br. o godz. 10 rano odbędzie się we Lwowie w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej wielki wiec ludowy P. S. L. „Piast" z udziałem posłów i delegatów ze wsi powiatu lwowskiego.

Wydział Główny Polskiego Towarz. Politechnicznego zawiadamia PP. Członków, że w sobotę, 5 stycznia 1924 r. o godz. 9 wiecz. odbędzie się wieczór z tańcami w lokalu przy ul. Zimorowicza l. 9. Lista uczestników na którą wpisywać się należy najdalej do końca grudnia br. znajduje się w Sekretarjacie.

W katedrze ormiańskiej odprawione będą Nieszpory w ostatni dzień roku o godzinie 6 wieczorem, poczem ks. Arcybiskup Teodorowicz wygłosi kazanie.

Szpitalnictwo Wsch. Małopolski przekazane tymcz. Wydziałowi samorządowemu. 19. bm. odbyła się w Min. spraw wewn. międzyministerjalna konferencja na której postanowiono przekazać Tymczasowemu Wydziałowi samorządowemu szpitalnictwo powszechne i publiczne, oraz zakłady dla położnic i obłąkanych na obszarze b. Galicji, administrowane dotychczas przez Ministerstwo zdrowia publicznego.

Pensje emerytalne. Jak się dowiadujemy, ostatnie przekazy pensji emerytalnych na miesiąc styczeń wraz z dodatkami zostały już wysłane z Oddz. emerytalnego lwowskiej Izby skarbowej do Warszawy. Praca obliczeniowa w tym miesiącu była niezwykle żmudna z powodu zakładania nowych tablic pensyjnych.

Przepisy sanitarne dla uzdrowisk. W Nr. 125 „Dziennika Ustaw" ogłoszono przepisy sanitarne dla uzdrowisk, o charakterze użyteczności publicznej. Nakładają one na komisję uzdrowiskowe obowiązek zaopatrywania ludności w dobrą wodę do picia, zabezpieczenia czystości powietrza i gruntu, kontroli sanitarnej hoteli, pensjonatów i pokojów umeblowanych, mieszkań odnajmowanych kuracjuszom, restauracyj i jadłodajni.

Wstrzymanie pociągów. Z dniem 1. stycznia 1924 wstrzymuje się z powodu słabej frekwencji podróżnych aż do odwołania bieg pociągów osobowych nr. 1413 i nr. 1414 między Jarosławiem i Rawą Ruską. Bieg tych pociągów między Rawa Ruską i Sokalem pozostaje bez zmiany.

Piękny czyn rodzimej fabryki. Znane zaszczytnie z dobroci swych wyrobów Zakłady chemiczne „Herolda", Z. Ciesielczyk w Poznaniu, wytwarzające atramenty do pisania i kopjowania, farbki, tusze, płynne gumy i kleje, laki do pieczętowania w różnych kolorach itd. rozesłały za pośrednictwem Spółdzielni „Handlowiec" we Lwowie, ul. Pańska 11a do 26 kramów szkolnych w lwowskich Zakładach naukowych po 25 flaszek atramentu gratisowo, oraz na ręce Kuratorjum szkolnego we Lwowie 100 flaszek atramentu — łącznej wartości 70 miljonów mkp. celem bezpłatnego rozdania między ubogą młodzież szkolną. Piękny ten czyn tej rodzimej fabryki zasługuje na żywe uznanie, a Czytelnicy nasi winni jak najintenzywniej popierać wyroby tej wytwórni, która też tak co do dobroci swych wyrobów, jak też i cen ich jest bez konkurencji.

(—) **Nowi naczelnicy straży pożarnych.** Przed świętami zakończył się przy Małopolskim Związku straży pożarnych sześciotygodniowy kurs na naczelników zawodowych straży pożarnych. Egzamin połączony z popisem praktycznym na miejskiej strażnicy odbył się przed Komisją egzaminacyjną, złożoną z delegatów Tymcz. Wydziału Samorządowego i Województw. Materjał wykładowy na tym kursie był zakrojony na szeroką skalę, gdyż dotykał wszystkich dziedzin wiedzy stosowanej w pożarnictwie. Wykłady mieli: radca pożarnictwa Wójcikiewicz, dr. Niemenowski, dr. Weigel, inż. Piwoński, inż. Rubczyński, inż. Rogowski, inż. Kubisz i zast. nacz. straży pożarnej Szpaczyński. Z czternastu kandydatów uznano ośmiu za uzdolnionych do objęcia stanowisk kierowniczych w zawodowych strażach, a pięciu o niższych kwalifikacjach na stanowiska pomocnicze.

Sport saneczkowy po ulicach i oczyszczanie chodników. Dyrekcja Policji we Lwowie przypomina: 1) Zakaz używania sportu saneczkowego po ulicach i placach miasta Lwowa, wydany przez Dyrekcję Policji, do którego to celu, wedle obwieszczenia magistratu m. Lwowa, służyć ma: a) droga prowadząca z tak zwanego Krasuczyna do ulicy Snopkowskiej, b) dalsze zbocza w parku im. Kilińskiego, z wyjątkiem wszelkich zboczy od wejścia do tego parku aż do ruin, c) droga tak zwana Kisielki, prowadząca z góry zamkowej do sanatorjum Kisielki. 2) Obowiązek oczyszczania chodników ze śniegu i gołoledzi, oraz posypywania piaskiem lub popiołem. Winni przekroczeń pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

Z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany z dniem 23. grudnia br. aż do odwołania ogólny ruch na linii wąskotorowej Nowy-Łupków i Wąski-Cisna.

(jp.). **Skwapliwość w płaceniu podatków.** Uchwalenie ustawy o waloryzacji podatków, już dość dawno doszło do wiadomości ogółu, niemniej podatnicy zachowywali się wobec tego faktu biernie, licząc może na to, że ustawa ta, jak wiele innych niestety, pozostanie jedynie na papierze. Dopiero odezwa Ministerstwa skarbu, zwracająca uwagę na szkody wynikłe dla płatników z przeciągnięcia płatności poza 1. styczeń 1924 jakby zbudziła śpiących czy ospałych. W ostatnich paru dniach zapanował natłok we wszystkich kasach skarbowych, a Urząd wymiaru należytości nie może nadążyć żądaniom stron w przypisaniu opłat i liczby odnośnych aktów. Zjawiają się jak z pod ziemi wyrośli podatnicy których od szeregu miesięcy nie mogły sprowadzić do Urzędu najostrzejsze wezwania i urgensy. — Z tego zapału możemy wysnuć pomyślne prognostyki na uregulowanie naszego skarbu w roku następnym, gdy wreszcie interes państwa dzięki waloryzacji będzie szedł w parze z interesem podatników.

(h) **Miła kobiecinka.** A. Kogut, wieśniaczka z Malechowa, przyszła wczoraj do sklepu bławatn. Drexlera przy pl. Halickim rzekomo w celu kupna płótna. Wychodząc ze sklepu zabrała przez „pomyłkę" sztuczkę płótna i schowała ją pod chustkę. Manewr ten jednak spostrzegł subjekt i oddał kobiecinkę w ręce posterunkowego.

(h) **Kradzieże.** Paliński Andrzej, ogrodnik w parku Jordana, doniósł, iż niejaki Kazimierz Wilgosz skradł jodłę wartości 10 milj. — Z mieszkania Izydory Deszbergowej przy ul. Zyblikiewicza 20, skradziono 12 talerzy wart. 30 milj. — Markus Schächter, zam. przy ul. Rzeźnickiej 15, doniósł o kradzieży srebra stołowego wart. 80 milj. — Jako podejrzanego o kradzież zegarka stołowego wart. 50 milj. na szkodę Bolesława Petrowicza z Mysłowic, przytrzymano Helenę Mamczur.

(h) **Ul. Legjonów** w dolnej części jest ciągle jeszcze obsadzona przez setki czarnogiełdziarzy, którzy tamują komunikację. Byłoby pożądane, by władze zajęły się intensywniejszem oczyszczaniem tej ulicy.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Wielkim odbędzie się w poniedziałek 31-go grudnia 1923 r. od godziny 11 w nocy. Związek Artystów Scen Polskich gniazdo Lwów przygotował program niezwykle dowcipny, tak że zapewniony jest rekord śmiechu. W programie jest między innemi świetna operetka „Arystokraci wojenni" oraz dwie rekordowe farsy. W przedstawieniu biorą udział artyści i artystki dramatu, opery, operetki i baletu. Bilety do nabycia w Teatrze Wielkim od 10—1 rano i od 4—6 wieczorem; wejście od ulicy Kazimierzowskiej.

Tradycyjna reduta teatralna w gmachu hr. Skarbka (kino Lew) staraniem Związku Artystów Scen Polskich gnia-

zdo Lwów, odbędzie się w poniedziałek 31. grudnia 1923 r. Początek o godzinie 11 w nocy. W nader urozmaiconym programie udział biorą artyści trzech teatrów miejskich. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry naprzemian. Wiele niespodzianek. Premja dla najpiękniejszej maski. Bufet obficie zaopatrzony — ceny przystępne. Zarząd Związku dokłada wszelkich starań, by reduta ta przypominała dawne czasy, kiedy na „Redutę teatralną" spieszył cały Lwów. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina „Lew".

Wieczór karnawałowy w salach Strzelnicy miejskiej, ul. Kurkowa, urządza Klub Sportowy „Lechia" w sobotę 5. stycznia 1924. na fundusz budowy własnego boiska. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Klubu (gmach Skarbka).

Baczność! Legioniści i Strzelcy! Z okazji objęcia kierownictwa chóru Związku Legionistów przez znanego w kołach śpiewackich p. Józefa Apila, założyciela Lwowskiego „Echa", Związek Legionistów apeluje do b. członków chóru, oraz b. Legionistów i sympatyków, chcących poświęcić się nauce śpiewu o jak najliczniejsze zgłaszanie się w lokalu Zw. b. Leg., ul. Zielona l. 7. między godz. 18 a 20 w Sekretarjacie.



Zwinięcie poczty w Nadybach Wojutycze koło Sambora. Agencję pocztową Nadyby-Wojutycze, pow. Sambor, czasowo zwinięto, a okręg jej doręczeń tj. Nadyby gminę i obszar dworski Lutowiska gminę i obszar dworski, Rakowę gminę i obszar dworski, Wojutycze gminę i obszar dworski oraz obszar dworski Wolę baranowską przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Samborze.

Nowy przystanek kolejowy między Jarosławiem a Przeworskiem. Z dniem 1. stycznia 1924 otwiera się między stacjami Jarosław i Przeworsk przystanek osobowy Pelkinie dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu bagażowego. W przystanku tym zatrzymywać się będą tylko pociągi osobowe nr. 21, 22, 23, 26, 31 i 44, których szczegółowe rozkłady jazdy zawarte są w ściennym rozkładzie jazdy, ważnym od 1. czerwca 1923.

Zwinięcie poczty w Turylczu koło Borszczowa. Agencję pocztową Turylcze, pow. Borszczów, czasowo zwinięto a okręg jej doręczeń tj. Turylcze gminę i obszar dworski Słobódkę turylecką, przysiółek Puklaki, Podfilipie gminę i obszar dworski, Wierzbówkę gminę i obszar dworski, przysiółek Wygnę wierzbowiecką. Zaluczę gminę i przysiółek Hurkało przydzielono do urzędu pocztowego w Skale n. Zbruczem.

Wstrzymanie biegu pociągów między Jarosławiem i Rawą ruską oraz między Borysławiem i Chyrowem. Począwszy od 1. stycznia 1924 wstrzymuje się z powodu słabego zaludnienia aż do odwołania bieg pociągów osobowych Nr. 1413 i 1414 między Jarosławiem i Rawą ruską na linji Jarosław—Sokal oraz bieg pociągów robotniczych Nr. 1341 i 1342 kursujących dotychczas w soboty i poniedziałki między Borysławiem i Chyrowem na linjach Borysław—Drohobycz i Stryj—Zagórz.

Zwinięcie poczty w Białej koło Czortkowa. Obecnie czasowo zwinięto agencję pocztową Biała k. Czortkowa, a okręg jej doręczeń przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Czortków.

Międzynarodowa wystawa wynalazków w Poznaniu w r. 1925. Dyrekcja Targów poznańskich postanowiła zorganizować w lecie 1925 r. międzynarodową wystawę wynalazków, wzorów, modeli itp. Równocześnie uchwalono zorganizować w roku 1928. jako w 10-lecie istnienia odrodzonego państwa polskiego, wszechpolskiej wystawy przemysłu polskiego.

XI. Walny Zjazd śpiewacki Związku Wielkopolskiego i połączony z nim II-gi Zjazd wszechpolski odbędzie się dnia 3. 4 i 5 maja 1924 r. w Poznaniu.

(J.) **Stróże też trzymają się statystyki.** Ciekawą uchwałę powzięli na swem zebraniu dozorcy domowi w Łodzi. — Mianowicie między innymi uchwalili, że należytość za otwarcie bramy w nocy ma wynosić od Nowego Roku 100 tys. marek i wzrastać ma w stosunku do wzrostu drożyzny wedle wykazu urzędu statystycznego.

(*) **Organizacja giełd na G. Śląsku.** Na Radę ministrów ma zostać wniesiony w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy o organizacji giełd w Polsce na obszar G. Śląska.

Port w Gdyni, pomimo niewykończenia, stopniowo pomyślnie się rozwija. Dwa towarzystwa okrętowe urządziły tam już składy. W ślad za niemi zgłosiły się inne towarzystwa.

POŚWIĘCENIE FABRYKI LAMPEK ELEKTRYCZNYCH „PHILIPS".

Istniejąca od roku 1891 w Eindhoven w Holandji fabryka lampek elektrycznych „Philips", bodaj że największa co do produkcji żarówek na kontynencie, wybudowała w Warszawie własną fabrykę celem wyrobu żarówek u nas w kraju.

Dnia 12. bm. odbyło się uroczyste poświęcenie tej fabryki w obecności generalnego dyrektora A. F. Philips'a przy bardzo licznym współudziale reprezentantów rządu, świata handlowego i przemysłowego, oraz prasy. Obecni byli minister pracy i opieki społecznej Smólski z dyrektorem departamentu Uranowskim i dyrektorem departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Dąbrowskim jako zastępcą ministra przemysłu i handlu, poseł holenderski w Warszawie baron Asbeck, oraz poseł polski w Hadze Wierusz-Kowalski z otoczeniem i wiele innych wybitnych osobistości ze sfer handlowych i przemysłowych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Popławski, poczem goście zwiedzali obszerne hale fabryczne, zaznajamiając się z procesem fabrykacyjnym, podziwiając wielkie specjalne maszyny, ustawione do fabrykacji żarówek.

Fabryka powstała dzięki inicjatywie pierwszych przedstawicieli na Polskę fabryk „Philips" firmy Bracia Borkowscy, która w tym celu utworzyła polsko-holenderską spółkę akcyjną przy udziale polskiego kapitału.

Budowę całej fabryki oraz instalację maszyn uskuteczniono siłami miejscowemi, w przeciągu bardzo krótkiego okresu, tj. w ciągu 9 miesięcy. Fabryka mieści się na obszernej parceli narożnej u zbiegu ulic Karolkowej i Grzybowskiej i wywiera imponujące wrażenie. Dzienna produkcja lampek wynosi dziś już przeszło 8.000 sztuk, przy wyrobie których zatrudnionych jest z górą 200 robotników.

Z okazji poświęcenia fabryki prezes rady zarządzającej generalny dyrektor A. F. Philips złożył 500 hol. guldenów (około 1 miljarda marek polskich) na ręce obecnego na uroczystości posła polskiego w Hadze, Kowalskiego, na stypendjum dla młodego Polaka elektrotechnika, któryby chciał posiąść wyższe wykształcenie w dziedzinie fabrykacji lampek.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowano gości obiadem, podczas którego obaj posłowie, reprezentanci rządu, przedstawiciele przemysłu i członkowie rady zarządzającej wypowiedzieli szereg toastów z życzeniami pomyślnego rozwoju fabryki, która już obecnie pracuje nietylko dla kraju, lecz i na eksport.

Na pamiątkę tej pięknej uroczystości wręczon wszystkim obecnym z prawdziwie artystycznym smakiem wykonane medale pamiątkowe i bogato ilustrowane albumy.

Albumy te roztaczają przed czytelnikiem obraz niezmiernie doniosłej społecznej działalności właścicieli holenderskich fabryk „Philips". Podziwiamy w nich wprost zadziwiające zdrowotne i kulturalne urządzenia wewnątrz robotniczych miast-ogrodów, wybudowanych przez właścicieli, stanowiących jednakże własność robotniczych kooperatyw.

Po południu odbyła się w halach fabrycznych uroczystość robotnicza w obecności rady zarządzającej.

Uroczysty ten dzień zakończono wspólną wieczerzą zarządu wraz z biurowymi pracownikami.

„Wieczór Sylwestrowy" urządzają drukarze w swoim lokalu przy ul. Piekarskiej 18. Doborowy program zgromadzi zapewne wiele publiczności chcącej się zabawić. — **Wstęp ściśle za zaproszeniami, wydawanemi w lokalu drukarzy, ul. Piekarska 18. I. p.** w godzinach wieczornych.



TEATR WIELKI.

Sobota 29 bm. o godz. 3 „Noc św. Mikołaja".

Sobota 29 bm. o godz. 7 „Trubadur".

Niedziela 30 bm. o godz. 3.30 „Betleem Polskie".

Niedziela 30 bm. o godz. 7 „Rigoletto".

Poniedziałek 31 bm. „Traviata".

Poniedziałek 31 bm. o godz. 11 w nocy „Noc Sylwestrowa".

Wtorek 1 stycznia o g. 7 „Tosca".

TEATR MAŁY.

Sobota 29 bm. „Sprawa Kaisera".

Niedziela 30 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Poniedziałek 31 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Wtorek 1 stycznia o g. 7 „Sprawa Kaisera".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 29 bm. „Królowa Montmartru".

Niedziela 30 bm. „Królowa Montmartru".

Poniedziałek 31 bm. „Królowa Montmartru".

Wtorek 1 stycznia o g. 7 „Księżniczka Olala".



Z dnia 28 grudnia.

Giełda lwowska.

Lwów, 28. grudnia.

Kursa akcji zwyżkowe. Podaż zwiększona. Obroty liczne. Kursa niekotowanych utrzymane. Jaworzno piecco podrożało. Liczne transakcje. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione. — W poniedziałek 31. bm. zebranie giełdowe wyjątkowo o 11. przedpoł.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 1825, 1850, 1840 (1700). Pokred. 235, 220, 245, 250, 280, 220, 300, 325. Przemysłowy 930, 935, 940, 945, 955. Ziem. B. K. 360, 375, 380, 390, 410, 400, 370, 420, 425. Browary 37500, 38000. Chodorów 9500, 9600, 9650, 9625, 9700. Cegielski 2250, 2200, 2275. Gafota 450, 400, 405, 410, 390. Ćmielów 2950, 2900, 2925. Karpalit 1550, 1850. Niemojowski 875, 825, 900, 850, 890. Oikos 9500, 9800, 9700, 10000, 9000, 9600, 10050, 10100, 9900, 10250, 9850. Parowozy 1125, 1150, 1200, 1100. Pezet 400, 390. Siersza z. 17250, 17500, 17000. Nafta 1000, 950, 1025, 990. P. T. B. 230. Rakszawa 9800. Siersza cl. 400, 425. Tespy 9600, 9650, 9675, 9700, 9685, 9600. Zieleniewski 30000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 750, 775, 800. Chybie 17500, 17750, dr. 18500, 19000, 18000, 18250. Czechowice 310, 315. Elektr. n. S. 280, 270, 265, 260. Gazociągi 700, 725. Jaworzno 65000, 66000, drob. 71000, 70000, 69750, 70000. Gazy 69000, 68000, 67500, 67000. Len 2100, 2050, 2025, 2050, 2000, 1950. Lokomotywy 1025, 1000. Nitrat 525, 500. Rucker i Holinger 1800, 1900. Schön 140000, 141000. Terpentyna 200, 210. Węglówki 33, 32.5, 32, 31.5, 31. Automotor 500. Brugger 1400. Gazolina 2425, 2400, 2375, 2350. Foresta 1050, 1075. Lesienice 2550, 2500. Olkusz 1600, 1550. Radziwiłł 2400, 2425, 2450, 2500. Szkło w Kr. 1900. Hydropol 80, 90, 85. Zagłębie 150, 200, 600, 300. Przem. drzewny Stanisławów 450.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obroty ożywione.

Dolary amerylk. 6,900 do 6,950 tys., dolary kanad. 6,400 do 6,450 tys., korony czeskie 190 do 195 tys., funty szterl. 30 do 31 milj..

Złoto: 20 koron 30¼ do 31 milj., 20 frank. 28¼ do 29 milj., 10 rubli 40 do 41 milj.

Srebro: kor. austr. 520 do 550 tys., 5 kor. 2½ do 2.700 tys., floreny austr. 1¼ milj. do 1,400 tys., ruble 2 milj. do 2½ milj.

Giełda zbożowa.

Lwów, 28. grudnia.

Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót zwyż 50 ton. Transakcje w życie, owsie i grochu pół Victoria. Podaż słabsza przy silniejszym popycie. Zaofiarowanie w grochu przy słabem zainteresowaniu. Tendencja zwyżkowa — usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19.000.000—20.000.000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.400.000—11.700.000. Jęczmień małopolski browarniany 11.000.000—11.500.000 Owies małopolski 44/45 ex 1923 10.000.000—10.500.000. Groch „Victoria" 34.000.000—35.000.000. Mąka pszenna 40% „0" 40.000.000, Mąka pszenna 55% „1" 30.000.000. Mąka pszenna 70% „4" 25.000.000. Mąka żytnia 60% „0" 25.000.000. Mąka żytnia 70% „1" 22.000.000. Otręb pszen. netto bez worka 7.000.000. Otręb żytni netto bez worka 6.000.000.

Giełda warszawska.

Notowania końcowe z dnia 28. grudnia 1923. Gotówka: Dolary 6.300, 6.350, 6.240. Franki francuskie 317. Franki złote 1215.400. Czeki: Belgia 285, 288, 282. Holandja 2.389. Londyn 27.400, 27.370, 27.640, 27.100. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 323.500, 317.500. Praga 184, 180. Szwajcarja 1,102½, 1,112½, 102½. Wiedeń 88.65, 8.65, 87.65. 8% pożyczka 9.500, 9.750, 9.650. Miljonówka 300, 250, 270.

AKCJE.

z dnia 28 grudnia b. r.

Bank dyskont. warsz. 7 m., Bank handlowy 6,750, Bank dla handlu i przemysłu 2,750, Bank kred. warsz. 1,700, Bank kred. powsz. 278, Bank małop. w Krakowie 1.600, Bank polsko-handlowy w Poznaniu 4,200, Bank przem. Lwów 1 m., Bank wileński pryw. 265, Bank zachodni 5 m., Bank ziem pol. Warszawa 1.975, Bank Zw. społ. zarob. Poznań 7—7.020, Bank Zw. ziemian 420—550, Cerata 460, Eksploat. soli potas. 10 m., Kijewski i Scholze 7.500, Fr. Puls 750, Spies i Syn 2,100, Wildt 1,200, Cukrownie: Chodorów 10.500—12 m., Czersk 1,600—1,900, Częstocice 7.900, Gosławice 3,600—4,100, Michałów 3,550, Warsz. Tow. cukrow. 11,500—13 m., Firlej 550, Łazy po 500 szt. 420, Drzewn. przem. i handel 1.050, Warsz. Tow. kop. węgla 15.250—17 m., Cegielski w Poznaniu 1,100, Fitzner i Gamper 14 do 15 m., Polska Nafta 990, Przemysł naftowy 1,525, Nobel 1,990, Lenartowicz 275, Pustelnik 1,200, Siła i światło 2 m., Spirytus 9 m., Konopie —.—, Tkanina 175, Lilpop, Rau i Loew, 1,885, Modrzejowskie zakłady 20—26,500, Norblin 1,900—3,200, Ortwein i Karasiński 850, Ostrowieckie zakłady 33—35.250, Parowozy 1,200, Pocisk 1,600, Rohn i Zieliński 1,100, K. Rudzki i Ska 4,050, Starachowice 1—5 cm. 7,150, Trzebinia 1,500, Unia 22 m., Ursus 5,100, L. Zieleniewski 32 m., Żyrardów 700 m., Belpol 120, Borkowski 1,475, Bracia Jabłkowscy 425, Polbal 200, Skóry i garbniki 230, Syndykat rolniczy 4,750, Żegluga 3,000, Zachodnie tow. 320, Ćmielów 2,500, Elek

wycznośc 5 m., Pol. Tow. elektr. 380, Haberbusch 7,550, Kabel 1.700, Fabr. papier. Klucze 2,300, Korek 275.

Giełda krakowska.

Kraków, 28. grudnia.

Bank Przem. 980, Tohan 450, Impex 35, Glob 135, Bank Małop. 1500, ZBK. 500, Siersza g. 17500, Zieleniewski 30500, Parowozy 1100, TPG. 7500, Nafta 900, Krakus 2300, Chodorów 10000, Ćmielów 3100, Górka 40000.

Giełdy obce.

(M.) W Gdańsku płacono 0,947 za gotówkę; 0,873 za przekaz na Warszawę. — W Berlinie płacono 58 i pół za gotówkę, 61 i pół za czeki. — Czeki na Katowice 61,7 do 63,3.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 29. bm.: Holandja 216¾, Nowy Jork 571½. Londyn 24,35. Paryż 29,22, Medjolan 24,84, Praga 16,70, Budapeszt 0,0302, Bukareszt 2,95, Belgrad 6,50, Sofja 4,07, Wiedeń 0,0080.65.



Wyjazd „Pogoni“ do Katowic. Wczoraj o godz. 2 popoł. wyjechała I. drużyna „Pogoni“ w mocno osłabionym składzie do Katowic, gdzie rozegra trzy matche (sobota, niedziela i poniedziałek). Zaangażowanie się Zarządu klubu na zawody o tej porze, musi się wydawać tem dziwniejsze, iż drużyna nie odbyła ani jednego treningu, a w dodatku niekompletny skład, mogą łatwo spowodować przegranę Mistrza Polski. Potem musimy wyrazić zdziwienie, że Zarząd klubu z lekkiem sercem zgodził się na rozegranie 3 matchów, narażając w ten sposób lekkomyślnie zdrowie swych graczy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 35.000 Mp., w nadesłanem 90.000 Mp., po kronice 100.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 120.000 Mp., na pierwszej stronie 140.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 30.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 35.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 40.000 Mp., dla poszukujących pracy 20.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 100.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 180.000.000., cała strona pod nagłówkiem 200.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 2,700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3,000.000 Mk. — Za granicą 3.250.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.